

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

Marsz. Daszyński nie był upoważniony do wypowiedzenia wobec marsz. Piłsudskiego przypuszczeń o nastrojach w „Wyzwoleniu“

Ostra rezolucja stronnictwa ludowego została skonfiskowana

Warsz. koresp. „Gł. Poran.“ telefonuje:

Wczoraj odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie prezydium klubu parlamentarnego „Wyzwolenie“. Po obradach ogłoszono komunikat treści następującej:

„W sprawie poruszonej przez p. marszałka Piłsudskiego w ostatnim artykule p. t. „GASNĄCEMU ŚWIATU“ i przez p. marszałka sejmu Daszyńskiego w artykule „Niewczesne żale“ prezydium klubu parlamentarnego uważa za konieczne wyjaśnić, że p. marszałek Daszyński niewątpliwie Z POBUDEK NAJSZLACHETNIEJSZYCH wypowiedział do p. marszałka Piłsudskiego swoje osobiste przypuszczenia o nastrojach w klubie parlamentarnym „Wyzwolenie“. Uczynił to jednak bez porozumienia się z klubem parlamentarnym „Wyzwolenie“, jak to sam ZRESZTĄ W SWOIM ARTYKULE ZAZNACZYŁ. Pomijając sprawy personalne stronnictwa, jako czysto wewnętrzne i nie wspólnego z ustosunkowaniem się do obozu rządowego nie mające, zjazd delegatów P. S. L. „Wyzwolenie“ dnia 13 czerwca r. b. W NIEDWUZNACZNY CAŁKIEM SPOSÓB WYPOWIEDZIAŁ SWOJE ZDANIE O RZĄDZIE p. marszałka Piłsudskiego, tak że władze rządowe ze swej strony uznały za

konieczne SKONFISKOWAĆ TYGODNIK „WYZWOLENIE“, gdzie rezolucje te w całości opublikowane zostały.

Uchwała była powzięta jednomyślnie I NIE DOPUSZCZA

LA MOŻLIWOŚCI POROZUMIENIA SIĘ z obozem politycznym, który doprowadził Polskę do obecnej, tak niezwykle ciężkiej, sytuacji gospodarczej i politycznej.

Tylko likwidacja obecnego systemu rządu na rzecz prawdziwej demokracji może być i jest w tej dziedzinie CELEM POLITYKI STRONNICTWA i klubu parlamentarnego

„Wyzwolenie“.

Prezydium klubu sądzi, że w obecnej chwili tego samego zdania jest również i czelgodny p. marszałek sejmu, Daszyński“.

Dziewięć osób rannych na ul. Piotrkowskiej

Na rogu ulicy Głównej zderzyły się tramwaje.—
Dwa wagony zdruzgotane

W dniu wczorajszym o godz. 20,46 redakcja nasza zaalarmowana została wiadomością o katastrofie tramwajowej, jaka się wydarzyła przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej.

Współpracownik „Głosu Porannego“ udał się natychmiast na wskazane wyżej miejsce, gdzie stwierdził co następuje: Od strony Bałuckiego Rynku w kierunku Widzewa dażył tramwaj linii nr. 10. W niedatkiej odległości od tramwaju tego znajdował się tramwaj linii nr. 1, biegnący w stronę Placu Reymonta.

W chwili, gdy dziesiątka minąwszy przystanek tramwajowy, skręcała w ulicę Główną,

wagony jedyńki znalazły się tuż przy przystanku tramwajowym.

Z niustalonych dotąd przyczyn HAMULCE TRAMWAJU LINJI nr. 1 ODMOWIŁY POSŁUSZEŃSTWA I WAGONY JEDYŃKI W PEŁNYM BIEGU WPADŁY NA ZNAJDUJĄCĄ SIĘ NA ZAKRĘCIE DZIEŚIĄTKĘ.

Rozległ się straszny huk. W TRAMWAJU LINJI nr. 10 POWSTAŁA NIEOPISANA PANIKA.

Z zdemolowanych wagonów posypały się odłamki szkła, RANIĄC CISNĄCYCH SIĘ DO WYJŚCIA PASAŻERÓW.

Krzyki rannych ściągnęły na miejsce wypadku licznych przechodniów, którzy pospieszili rannym z pomocą. Zaalarmowano natychmiast pogotowie i władze bezpieczeństwa.

Po kilku chwilach przybyło na miejsce katastrofy pogotowie miejskie, lekarz którego opatrzył rannych pasażerów. Są nimi:

- GOLDBERG JUDA, zamiesz. przy ul. Abramowskiego 42,
- KANWISZER REINHART — Kilińskiego 132,
- JAKUBOWICZ BEREK — Pałanice,
- DUTKIEWICZ STANISŁAWA — Kijowska 1,

LASKI STANISŁAW, DJAMENT SZYMON — Rokicińska 36, BROMBERG M. — Główna 57,

KOZIERSKI STANISŁAW — Sienkiewicza 83, BANASZEK WŁADYSŁAW — Rokicińska 10.

Wskutek katastrofy ruch tramwajowy na całym odcinku został wstrzymany.

Po pewnym czasie na miejsce katastrofy przybyło pogotowie tramwajowe, które zajęło się uprzątnięciem wagonów. Zdruzgotany tramwaj linii nr. 10 ściągnięto do remizy. W tramwaju tym wszystkie szyby wybite. W dodatkowym wagonie tylny i przedni pomosty zostały zdemolowane doszczętnie; w pierwszym zaś wagonie zdruzgotany został tylny pomost. Po ściągnięciu rozbitych wagonów do remizy, około g. 21,30 przywrócony został normalny ruch tramwajowy. Katastrofa z powodu ofiar w ludziach wywołała na mieście zrozumiałą niepokoj.

Chustki łódzkie do Rosji

Nowe zakupy sowieckie w Łodzi

W poniedziałek wieczorem przybyli do Łodzi pp.: Mandelstam, naczelnik wydziału importowego warszawskiego „Torgpredstwa“ oraz p. Gejlikman, przedstawiciel „Centrosojuz“, sowieckiego związku kooperatyw.

Obaj przedstawiciele sowieców w ciągu dnia wczorajszego odbyli szereg konferencji z reprezentantami firm łódzkich

w sprawie zakupów manufaktur.

Jak się dowiadujemy, reprezentanci sowieców poczynią obecnie zakupy chustek, które są im już potrzebne, z najbliższym terminem dostawy. Przewidywane transakcje nie wchodzi w kontyngent przyszłego roku handlowego (rozpoczynającego się 1 października), lecz nałożą do ponadkontyngentu u-

biegłego roku i uważane są jako transakcja specjalna.

Co się tyczy większych zakupów w wielkim przemyśle w nadchodzącym roku handlowym, to przeprowadzając konferencje wstępne charakteru tylko informacyjnego, zamierza przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. przystąpić do bliższych rokowań dopiero za jakiś miesiąc.

B. premier Bartel zrzekł się mandatu poselskiego

LWÓW, 24 IX. W dniu wczorajszym b. premier prof. Kazimierz Bartel wystosował do pana marszałka sejmu pismo o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. Równocześnie b. wice-minister spr. wewnętrznych, dr. Janoszyński, ma złożyć mandat.

Lek.-dent.
E. DANUSZEWSKA
Pomorska 23
powróciła.
Przyjmuje od 4-8-ej w n

Duch Hagii

nad pobojo-wiskiem zmarłych koncepcji politycznych

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”, akredytowanego przy Lidze Narodów)

Rochers de Naye — Genewa, we wrześniu

«Zut oka na świat z Genewy ma tę zmienną właściwość, że pozwala na ogarnięcie gmatwaniny pulsujących w takt nowoczesnego życia, konfliktów i na wysnucie syntezy ich podstaw i skutków. Przez okno Genewy świat wygląda inaczej, niż przez okna Paryża, Berrina czy też Warszawy. Przed oknem Genewy defiluje świat cały, a choć tak rzadko się zdarza widzieć przez nie prawdziwe, wykrzywione złością oblicze, — jak kulawego grajka w arystokratycznym pałacu, — to jednak prawda płynnie nakształt strumyka wąską szczeliną pomiędzy wysokimi skałami, częściej egoistycznych, niż pacyfistycznych nastrojów; prawdę tę trudno spostrzec, ale raz dotknięty do jej koryta, należy go się trzymać i nie zbaczając, spieżyć do źródła.

Rzecz inna, gdy ze ścierających się na terenie Genewy konfliktów i nastrojów pragnie dziennikarz zbudować odpowiedni światopogląd. W kołowym drobiazgów nieknie istota rzeczy, to też, gdy po lucznych i gwarnych dniach dyskusji generalnej zgromadzenie ligi narodów zbiera się do mniej lub bardziej produktywniej, ale za to cichej pracy komisyjnej, warto wyjechać z Genewy w jej pełne promiennej piękności okolice i stamtąd spoglądać na Parlament Świata

Rochers de Naye... Dzięki złomy skalne wzniesione przeszło 2000 metrów ponad roześmiany krajobraz Montreux. Z jednej strony łagodny spadek zielonego dywanu łąk Gruyer, która wyciąga się aż do Fryburga i do Neuchatel'u, tego cacka, cyzelowanego, — jak to Aleksy Dumas powiedział, — w masle; z drugiej strony, strome zbocza Lamans, ozdobione czarnymi pasmami lasów i stale rozbrzmiewające srebrzystym dźwiękiem dzwonek, zawieszonych na potężnych karkach krów. Z trzeciej strony łańcuch górski i poprzez gardziel Jaman widoczne szczyty zęb Jaman i zęb Mercedesu. Wreszcie z czwartej strony lazurowa tafia Lemanu, rozedrga-

na w blaskach słońca, iskrząca się czerwień i złotem i sino-niebieskim błyskiem stali.

Stąd warto spojrzeć na Genewę...

*

Najbardziej uderzającym faktem ostatniego Zgromadzenia ligi narodów jest stanowcze załamanie się frontu franko-brytyjskiego, tej słynnej „entente cordiale”, o której tak głośno było w ostatnich latach. Sympatja Chamberlaina do Francji stanowiła oś angielskiej polityki zagranicznej, a raczej tej jej części, która miała za teren ligi narodów i Genewę. Prawda, Wielka Brytania mimo polityki frankofilskiej nigdy nie traciła z oczu swych własnych, bardzo często odmiennych celów; nie było mowy o podporządkowaniu się

Briandowi lub Quai d'Orsay. Istotą „entente cordiale” był fakt wzajemnego zaufania i zrozumienia się; to pozwalało na postępowanie ręką w rękę w całym szeregu spraw międzynarodowych.

Z chwilą jednak, gdy ster rządów przeszedł w ręce „labourystów” jasnym było, że stosunek polityki brytyjskiej do Francji ulegnie zasadniczej zmianie.

Tak się też stało.

Przyczyny tego faktu są rozliczne, a podzielić je można na dwie kategorie. Z jednej strony zobowiązania, które dążą do zwycięstwa i władzy labourysty przyjęli na siebie w czasie wyborów, a więc: Rewizja zobowiązań platniczych Niemiec, ewakuowanie Nadrenji, współpraca lojalna z wszystkimi państwami (czytaj: z Niem-

cami) itd. Te szczegóły, napozór niezbyt ważne, w istocie posiadały tak wielką doniosłość, że pod ich wpływem usunęło się rusztowanie „entente cordiale”, na rumowisku jego wznosił się duch Hagii.

Jeśli egzystował kiedyś duch Locarna, to istniał także duch Hagii. Być może, przejdzie on do historii, jak ten poprzedni, ale rola, jaką w niej zajął, będzie zupełnie odmienna.

Duch Hagii... Jesteśmy, zdaje się pierwsi, by nazwać tak sytuację, wytworzoną w Hadze, wyrażoną przez załamanie się „entente cordiale”, przez wprowadzenie do pollocarneńskiej polityki — egoizmu i groźby zerwania. Żadna konferencja w ostatnich latach nie była tak bliską zerwania, jak ostatnia w Hadze, mimo jej niezwykle zna-

czenia. Taktyka Snowdena, który odnowił, zapomniany do pewnego stopnia po wojnie, instykt hyperpaństwowości i polityki groźby, przekształciła front polityczny mocarstw w ten sposób, że w tydzień później, na terenie Genewy, spotkały się nowe odmienne prądy. Dawniej Niemcom przeciwstawiła Francja i Anglia front wspólny. Dziś każde z tych państw chadza własnymi drogami; Anglia waha się pomiędzy wyciągnięciem ku rękę dłońmi Francji i Niemiec. Jeśli jednak opuściła dłoń Francji, dłoni Niemiec jeszcze nie przyjęła.

Tak tedy duch Hagii odbija się w Genewie i unosi nad pobojo-wiskiem umarłych koncepcji politycznych. Francja i Wielka Brytania często jeszcze komplimentują się nawzajem i to z jednej, to z drugiej strony starają się utrzymać pozory „entente cordiale”. Ale coraz to częściej i głośniej rozlegają się zgrzyty. W tych dniach lord Cecil na komisji ligi dowiódł raz jeszcze i jak dobitnie, że polityka Wielkiej Brytanji nie ma więcej nie wspólnego z Francją.

Niemcy usiłują, oczywiście, wykorzystać tę sytuację na swą korzyść. Kokietują zlekka Francję oklaskiwanym projektem Brianda o Stanach Zjednoczonych Europy, przysuwają się niemiędo do Anglii i pragną wrzucić ją do swej polityki. Stresemann niesłusznie kwalifikowany jest przez niektórych jako wielki dyplomata; jest on jedynie przebiegły, skryty i rzadko kiedy jest „gentlemanem”. I mimo wszystko nie zdaje się być możliwym by Anglia zbliżyła się do Niemiec. Zbyt wielki to dystans od polityki, może niezawsze racjonalnej, lecz zawsze „fair” do licich wybiegów Niemiec. Wielka Brytania jeśli się nie obawia Niemiec, to im jednak nie ufa. Tak, że pomiędzy dwiema, wyciągniętymi w jej stronę dłońmi idzie swą własną drogą, do własnych celów. Za nią dążą Francja i Niemcy, oczywiście oddzielnie. Dalej Japonja, i Włochy, i Polska i rój innych państw. A nad tym pochodem unosi się duch Hagii, wsparty na szczudłach egoizmu. Jerzy Kwejt.

Literat Pilniak w niełasce Maksym Gorkij występuje w jego obronie

Moskwa, we wrześniu.

Wielkie poruszenie w opinii sowieckiej i europejskiej wywołała przed niedawnym czasem sprawa znanego literata sowieckiego, Pilniaka, który ku wielkiemu oburzeniu stuprocentowych komunistów odważył się wydać swe dzieła zagranicą, do tego jeszcze nakładem niekomunistycznej spółki wydawniczej. Na skutek podjętej przez bolszewików kampanji prasowej, sprawą Pilniaka zainteresowały się „miarodajne” koła sowieckie i ostatecznie doszło do tego, że Pilniak wykluczony został ze związku literatów sowieckich. Obecnie na łamach moskiewskich „Izwestij” w sprawie Pilniaka zabiera głos znany pisarz rosyjski, Maksym Gorkij, który nie ukrywa swego oburzenia z powodu tak bezwzględnej potępienia Pilniaka przez związek literatów sowieckich. Gorkij pisze:

„Borys Pilniak jest człowiekiem zdolnym, jest on jednak przekonany, że pepek ma o kilka cali więcej, niż pozostali śmiertelnicy, co

zmusza go do zbyt szybkiej pogoni za sławą. Pilniak żyje „biegiem”. Również „biegiem” pisze on swe utwory, — takie w każdym razie wrażenie wywołuje jego rozstrzepany, nerwowy i ostatecznie niezbyt rosyjski język. Dla Pilniaka jest rzeczą konieczną, by dzieła jego tłumaczone były na języki wszystkich narodów — anglików, czuwaczy, chińczyków, jakutów. Szybkie tempo w pogoni za sławą już niejednokrotnie doprowadzało do tego, że Pilniak wbiegał czasami nie tam, gdzie trzeba było, że powstawały dla niego niemiłe sytuacje i że musiał się następnie publicznie ze swych błędów tłumaczyć.

Za jego postępek, spotkała Pilniaka surowa kara, która jakgdyby anuluje wszystkie jego zasługi, położone na niwie sowieckiej literatury.”

Zastanawiając się nad słusznością, czy też niesłusnością takiego kroku, Gorkij wyraża pogląd, że współczesne społeczeństwo sowieckie nie umie obchodzić się z ludźmi, którzy wprawdzie głoszonych przez większość zasad nie wyznają, niemniej jednak odnoszą się do nich z sympatją. Uskarża się też Gorkij na to, że w Rosji dzisiejszej panuje „głupi zwyczaj” wynoszenia ludzi na szczyty sławy tylko po to, by później stracić ich w przepaść i obrzucić błotem.

Prezydent w Nowogrodzkiem

NIEŚWIĘŻ, 24, 9. (Tel. wj.) W dniu dzisiejszym pan prezydent Mościcki w swej podróży po Kresach Wschodnich zwleździł Mir, Kurzec, Nieśwież i Kleck wszędzie owacyjnie witany przez miejscową ludność tatarską, białoruską i żydowską oraz władze wojskowe i organizacje polskich osadników kresowych.

Gorkij wskazuje na stosunek społeczeństwa sowieckiego do Sejfullinej, Romanowa, Gerasimowicza i wielu innych, stwierdzając, iż wszystko to przypomina mu mimowoli sceny „samosądu”, dokonywanego w latach 17-18 na rozmaitych rzezimieszkach, — hańbiące dramaty, których autorami byli obywatele. Wszystkie te obywatelskie mieszczańskie „wilcze szczucia” przychodzą nam na myśl zawsze, ilekroć widzimy z jaką rozkoszą rzucają się wszyscy na jednego, by zgniebić opieszałego i zająć jego miejsce.

Należy pamiętać, — pisze dalej Gorkij, — że Rosja dzisiejsza nie rozporządza jeszcze takimi bogactwami własnych ludzi, by móc odtrącać jednostki, którą mogą nam pomóc w naszej wielkiej i trudnej pracy. Oczywiście znajdują się ludzie, którzy powiedzą, że głoszą pogodowość. To będzie jednak kłamstwo. Mówię jedynie o konieczności oszczędzania energii i wychowywania tej energii w interesie klasy robotniczej.

Właścicielka Salonu Mód

ROŻA SYRKISOWA
POWRÓCIŁA Z PARYŻA

z modelami na sezon jesienny i zimowy.

PIOTRKOWSKA 88,
tel. 29-71.

To nie farsa! Mości Panie!
To szaleństwo, wyuzdanie!
To jest orgja namiętności!

w filmie

„Miasto
Miłości”

KINO-TEATR

„CASINO”

Dziś i dni następnych
wielki film mistrzowskiej reżyserji ERNESTA LUBICZA pt.

„KSIĄŻĘ STUDENT”
(ALT HEIDELBERG)

W rolach głównych:
RAMON NOVARRIO
NORMA SHEARER

Film technicyzmy wytwornym smakiem, wyrafinowaną kulturą artystyczną, przepojony romantyzmem i poezją.

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.
Początek seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w.

Paderewski

na stole operacyjnym

GENEWA, 24, 9. Ignacy Paderewski poddał się w dniu wczorajszym w klinice Mont Riant w Genewie operacji ślepej kieszki.

Późnym wieczorem lekarze oświadczyli, że stan pacjenta jest zupełnie zadowolający i niema powodu do żywienia jakichkolwiek obaw.

Konfiskata manufaktury łódzkiej przez władze kowieńskie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego (M. G.) telefonuje:

Jak donoszą z Kowna władze litewskie skonfiskowały w niektórych składach materiałów ubraniowych manufakturę łódzką za pół miliona litów, która rzekomo dostała się na Litwę drogą nielegalną.

Zasiłki dla bezrobotnych wypłacane będą nadal

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

„Monitor Polski“ z dnia 24 b. m. ogłasza rozporządzenie, na mocy którego zostaje przedłużone prawo pobierania zasiłków z funduszu bezrobotnych na okres 17 tygodni na terenie woj. łódzkiego, miasta Łodzi oraz powiatów: radomskiego, piotrkowskiego, konińskiego i kolskiego.

Posel Patek konferował z marszałkiem Piłsudskim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej konferencji bawiącego w Warszawie w sprawach służbowych ministra pełnomocnego Rzpl. tej Polskiej w Moskwie p. St. Pataka. Konferencja ta dotyczyła spraw, związanych z działalnością placówek dyplomatycznych w Z. S. S. R.

Nowy wiceminister pracy

Z Warszawy donoszą:

Jak się dowiadujemy na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja przedstawienia p. Prezydentowi wniosku o nominacji gen. dr. Stefana Hublickiego, obecnego komendanta wojskowej szkoły sanitarniej na stanowisko wiceministra pracy i opieki społecznej.

Z ostatniej chwili

Sirzelanina w Al. Kościuszki

Krwawe starcie wywiadowców policji z 4 tajemniczymi osobnikami

Nocy dzisiejszej około godz. 2 m. 30 wywiadowcy policji śledczej Mieszawa i Maciejewski, będąc w obchodzie zauważyli przy zbiegu ul. Andrzeja i Al. Kościuszki taksówkę nr. 189 a obok niej 4 mężczyzn, z których jeden podając się za Kon'sarza, usiłował aresztować 4 stojące tam prostytutki.

Ponieważ jegomość podający się za oficera policji nie był wywiadowcom znany przeto podeszli oni do niego i zażądali wylegitymowania się.

Osobnicy oparli się temu żądaniu a jeden z nich wskoczył do auta i porwawszy jakiś ciężki przedmiot uderzył wywiadowcę

Mieszawę w rękę, w której ten trzymał rewolwer.

Broń wypadła z ręki.

Wówczas napastnik porwał z ziemi rewolwer i kolbą uderzył powtórnym wywiadowcę Mieszawę w głowę.

Wywiadowca padł na trotuar zaś opryszek strzelił do leżącego

dwukrotnie, na szczęście chybiając.

Po strzałach wszyscy czterej osobnicy rzucili się ucieczki.

Drugi wywiadowca Maciejewski strzelił dwukrotnie do uciekających na co jeden ze zbiegów począł się ostrzeliwać.

Zaalarmowani hukiem wystrzałów policjanci sąsiednich posterunków osaczyli ze wszystkich stron uciekających i przed gmachem Banku Polskiego opryszków ujęto.

Jak się okazało są to: Stanisław Motylski, Władysław Paś, Michał Krawczyk i Stanisław Kędrak.

Na miejsce przybył komendant policji na m. Łódź insp. Niedzielski, prokurator dr. Markowski oraz sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, którzy po doprowadzeniu aresztowanych do 7 komisariatu przystąpili do badania.

Rannego wywiadowcę opatrzył pogotowie.

Ultimatum Rosji

Rząd sowiecki grozi zajęciem kolei wschodnio-chińskiej

TOKIO, 24 IX. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Donoszą tutaj z Moskwy, że dyrektor oddziału wschodniego przy sowieckim komisarjacie dla spraw zagranicznych Karahan wystosował żądanie do rządu chińskiego, uwzględnienia warunków sowieckich. KARACHAN ZASTRZEĞŁ SIĘ W SPOSÓB STANOWCZY, ŻE GDYBY CHINY NIE UWZGLĘDNIŁY ŻĄDAŃ SOWIECKICH W CIĄGU 6 TYGODNI, TO ROSJA PO TYM TERMINIE OBSADZI CAŁKOWICIE KOLEJ WSCHODNIO - CHIŃSKĄ.

*
RYGA, 24 IX. (ATE). Z Moskwy donoszą, że na pograniczu chińsko - sowieckim w rejo-

nie stacji Pogranicznaja doszło do krwawego starcia wojsk sowieckich z chinczykami, w rezultacie którego wojska sowieckie cofnęły się o kilka kilometrów od granicy.

Pod Błagowieszezeńskiem pojawił się partyzancki oddział chunchuzów, dowodzony przez byłych carskich oficerów, którzy rozstrzelali kilku komunistów.

W Szanghaju rozstrzelano 4 emisariuszy sowieckich, którzy wywołały zaburzenia komunistyczne w prowincji Huan dun.

RYGA, 24 IX. (ATE). Prasa sowiecka ogłosiła ostatnio szereg wiadomości, świadczących że położenie na Dalekim Wscho-

dzie pogorszyło się. W okęgach Chabarowska i Wiadywostoku ogłoszono mobilizację dwóch roczników rezerwy. Oddziały saperów przystąpiły do budowy fortyfikacji, co wskazuje, że sztab sowiecki liczy się z przeciwnieciem zatargu z Chinami na zimę.

*
Przedwstępne rokowania Anglii z Rosją rozpoczęły się wczoraj w Londynie

LONDYN, 24, 9. (Tel. wł.) Po przybyciu do Londynu delegat sowiecki Dowgalewski oświadczył przedstawicielom prasy, że narady będą miały na celu przygotowanie spraw formalnych do przyszłej konferencji między stronami.

Dziś o godzinie 11 przed południem delegat sowiecki Dowgalewski udał się do Foreign Office, gdzie został przyjęty przez sekretarza stanu Hendersona. Konferen-

cja trwała przeszło dwie godziny. Podczas rozmowy Henderson przedłożył Dowgalewskiemu listę spraw, które mają być tematem przyszłej dyskusji, a następnie przedyskutowano metodę przyszłych rokowań.

Wydany o tej rozmowie komunikat oficjalny przemilcza o sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych z sowiektami, a mówi tylko o systemie przyszłych rokowań.

Parlament czeski rozwiązany Dekret prez. Masaryka ogłoszony będzie dzisiaj

PRAGA, 24, 9. Po powrocie prezydenta ministrów Udržala z urlopu do Pragi, kryzys rządowy w Czechosłowacji wstąpił w pierwsze stadium.

Na konferencji z prezydentem Masarykiem premier Udržal otrzymał upoważnienie do zamknięcia sesji parlamentu. Rozstrzygające decyzje zapadną na jutrzejszym posiedzeniu komisji większości rządowej.

Jeżeli postanowienia te nie wypadną po myśli rządu, premier Udržal — z czem się zresztą po-

wszechnie liczą — zdecyduje się na rozwiązanie parlamentu.

PRAGA, 24, 9. (Tel. wł.) Według otrzymanych wiadomości ze źródeł wiarygodnych dekret prezydenta Masaryka o rozwiązaniu parlamentu ma być opublikowany w dniu jutrzejszym. Nowe wybory prawdopodobnie odbędą się 27 października b. r. Gabinet nie pada się do dymisji, a w wypadku złożenia swej dymisji zostanie takowa wstrzymana przez prezydenta aż do przeprowadzenia nowych wyborów.

Pogrom żydów

Napady arabów w Palestynie powtórzyły się

LONDYN, 24 IX. (ATU). Z Palestyny donoszą o nowych napadach beduinów. W dniu wczorajszym wtargnęła do kolonii żydowskiej Kfar Hay Yelacim banda uzbrojonych beduinów i zniszczywszy połączenie telefoniczne z miastem, padła jedna z tamtejszych szkół żydowskich, przy czym 35 uczniów zostało zamordowanych. Zaalarmowany oddział wojsk angielskich przybył po niewczesie, gdyż beduini ulotnili się wcześniej. Rada miejska miasta Chebronu postanowiła zażądać od rządu angielskiego odszkodowania w wysokości miliona funtów szterlingów za zamordowanych uczniów.

*
LONDYN, 24 IX. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

W dniu wczorajszym odwiedził premiera Mac Donalda prezes egzekutywy sjonistycznej prof. Weizman, który złożył mu żądania organizacji sjonistycznych w sprawie poprawy stosunków w Palestynie. Dezyderaty żydowskie domagają się od mocarstwa mandatowego, t. j. Anglii wydania zarządzeń, mających na celu zabezpieczenie życia i mienia żydów w Palestynie — zreorganizowanie policji w Palestynie i armji w Transjordanji. Wkońcu prof. Weizman domaga się poparcia kolonizacji żydowskiej w Palestynie przez rząd angielski.



Wielka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 4.30 po poł. w sobotę i niedzielę o g. 12 w południe.

— Ceny miejsc normalne —

DZIŚ WIELKA PREMIERA! „RAJ O PÓŁNOCY“

Według sztuki teatralnej „Proces Mary Dougan“

W roli głównej: czarująca W roli głównej:

ALICE WHITE

Trumna z prochami Lelewela przybyła już na dworzec kolejowy w Wilnie



Joachim Lelewel

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj przybył z Gdyni do Warszawy, w drodze do Wilna, prochy członka Rządu Narodowego w 1831 r., światowej sławy uczonego, Joachima Lelewela, zmarłego w Paryżu w 1861 r. Przybycia pociągu, wiozącego zwłoki Lelewela, oczekiwał na dworcu Głównym szereg osób z marszałkiem senatu W. Szymańskim na czele. Wagon odczepiono od pociągu gdyńskiego i postawiono przy rampie kolejowej.

O godz. 10 odbyło się w katedrze św. Jana nabożeństwo. Rząd reprezentowany był przez p. min. W. R. i O. P. Sławomira Czerwińskiego i ministra Prystora.

W południe przy rampie kolejowej na dworcu Głównym odbył się akt hołdu, złożony ceniom zasłużonego męża. O godz. 12 przybyli reprezentanci sfer oficjalnych z ministrem S. Czerwińskim i marszałkiem Szymańskim. Obecni byli pozatem senatorowie Bolesław Limanowski i Kopciński. Składając wieniec zabrał głos w imieniu rządu Rzeczypospolitej minister Czerwiński.

Po krótkim pobycie w stolicy prochy Lelewela odjechały do Wilna.

WILNO, 24, 9. Dziś rano o godz. 8 min. 5 przybyły do Wilna prochy Joachima Lelewela.

Po drodze w Białymstoku i Grodnie tłumy ludności tamtejszej składały hołd trumnie ze zwłokami wielkiego historyka.

Przybycie pociągu powitały na dworcu wileńskim tłumy publiczności, przedstawiciele wszystkich organizacji i władz miejscowych z wojewodą Raczkiewiczem na czele.

Eksportacja zwłok do kościoła rozpoczęła się o godz. 11. Z wagonu do rydwana żałobnego ozdobionego srebrnymi orłami przenieśli trumnę profesorowie uniwersytetu. Kondukt żałobny otwierał szwadron ułanów, za którym postępowały wszystkie organizacje ze sztandarami i duchowieństwo.

Kilka orkiestr przygrywało podczas eksportacji zwłok marsze żałobne. Dzwony były we wszystkich kościołach. U stóp dzwonnicy zatrzymał się orszak żałobny i ponownie profesorowie uniwersytetu przenieśli trumnę ze zwłokami do kościoła św. Jana, gdzie złożono ją w kaplicy Bożego Ciała. Tam pozostaną prochy Lelewela aż do dnia pogrzebu, t. j. 9 października r. b.

Olbrzymi spisek antysowiecki

„Związek wyzwolenia Ukrainy“ — kierował akcją sabotażową

RYGA, 24 IX. (ATE). Z Charkowa donoszą o nowych szczegółach masowych aresztowań, dokonanych przez G. P. U. na Ukrainie.

G. P. U. miało wykryć istnienie tajnej organizacji pod nazwą „Związek wyzwolenia Ukrainy“, która posiadała oddziały prawie we wszystkich okręgach Ukrainy i kierowała akcją przeciwsowiecką, prowadziła agitację w oddziałach armii czerwonej i wydała ostatnio odezwę do ludności, wzywając do nieplacenia podatków i ukrywania zboża.

Usiłowania G. P. U. znalezienia centrum tej organizacji nie osiągnęły skutku, wobec czego dokonano masowych aresztowań wśród inteligencji ukraińskiej. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie Akademii nauk w Kijowie, profesorowie Jefroimow, Nikowski, Kryński, szereg współpracowników Akademii i profesorów wyższych uczelni. Aresztowano 70-letnią powieściopisarkę Olenę Pczyłkę. Aresztowano także wszechukraińską radę cerkiewną w pełnym składzie na czele z biskupem Czechowskim.

Do Kijowa przybył szef G. P. U. Balicki i oświadczył, że proces aresztowanych ukraińców odbędzie się w październiku i że G. P. U. posiada dowody, iż związek wyzwolenia Ukrainy zamierza obalić ustrój sowiecki na Ukrainie i ogłosić odzyskanie Ukrainy od związku sowieckiego.

Wskutek nieustających napałów na urzędników sowieckich na prowincji aresztowano ponad 1.000 włościan, których osadzi

zono pod zarzutem kontrrewolucji w specjalnie urządzonym obozie koncentracyjnym pod Kijowem.

RYGA, 24 IX. (ATE). Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie przeprowadziły masowe aresztowania wśród inteligencji ukraińskiej w Kijowie, Żytomierzu, Humanu i innych miastach prawobrzeżnej Ukrainy. Ogółem aresztowano ponad 200 osób.

Między innymi aresztowano kierownika kijowskiego obser-

watorjum astronomicznego profesora Hołodnego, wybitnego uczonego prof. Hancowa, kierownika centralnego archiwum Majlowskiego.

Wszystkim aresztowanym za rzucą się przynależność do ukraińskiej organizacji niepodległościowej i dokonanie aktów sabotażu.

Wobec naprężonej sytuacji politycznej z polecenia władz centralnych przybył do Kijowa komisarz Mikołaj, posiadający szerokie pełnomocnictwa.

Nominacje profesorskie na wyższych uczelniach w Polsce

WARSZAWA, 24, 9. W najbliższym czasie mają nastąpić następujące nominacje na wyższych uczelniach akademickich.

W WARSZAWIE: profesorami zwyczajnymi uniwersytetu będą mianowani dr. Wiktor Grzywo-Dobrowski — lekarz i dr. Józef Rafacz na wydziale prawniczym, a inż. Roman Trechciński na politechnice, ks. dr. Franciszek Rosłaniec ma być mianowany profesorem nadzwyczajnym.

W KRAKOWIE profesorami zwyczajnymi dr. Tadeusz Lehr-Splawiński — sławista i dr. Wilhelm Friedberg — filolog oraz dr. Zygmunt Rozen — inżynier górniczy.

WE LWOWIE: profesorami zwy-

czajnymi dr. Jerzy Kowalski — filolog klasyczny, a technolog dr. Adolf Joszt, dr. Adam Kuryłło na politechnice; prof. nadzwyczajny uniwersytetu filolog Witold Tazszycki, a nadzwyczajnym na politechnice inż. Stanisław Hubicki.

W WILNIE: zwyczajnymi profesorami będą mianowani historyk Ludwik Kolankowski, ekonomista obecny minister reform rolnych Witold Staniewicz, oraz teolog ks. Bolesław Wilamowski. Nadzwyczajnymi: histolog dr. Stanisław Hiller i lekarz dr. Feliks Milanowski.

W POZNANIU prof. zwyczajnymi dr. Józef Bossocki, a nadzwyczajnymi matematyk Biernacki i historyk Zygmunt Wojciechowski.

Prof. Aszkenazy na emeryturze Rząd wypłacił 80 tys. złotych jako zaległe pensje

Z Warszawy donoszą: „Monitor Polski“ ogłasza zarządzenie, na mocy którego jeden z najlepszych historyków polskich szczególnie w dziedzinie historii nowoczesnej, prof. Szymon Aszkenazy został przeniesiony na emeryturę.

Prof. Aszkenazy był prof. uniwersytetu warszawskiego, a jego dzieła historyczne mają zasadnicze znaczenie dla historii polskiej.

Był on pierwszym delegatem pol-

skim przy lidze narodów w Genewie z tytułem ministra pełnomocnego. W r. 1923 rząd endecki odwołał go z tego stanowiska. W lutym b. r. rząd postanowił prof. Aszkenazego przenieść na emeryturę. Wówczas prof. Aszkenazy wystąpił z żądaniem, by wypłacono mu pensję za wszystkie lata pracy od r. 1923, odkąd odwołano go z Genewy. Rząd wypłacił mu obecnie 80,000 zł. za zaległe pensje.

Złośliwa plałfa w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (M. G.) telefonuje:

Ogłoszono upadłość firmy „Towarzystwo jedwabnicze“ w Warszawie przy ul. Niecałej Nr. 9, na leżącej do Kahata i Szpiry. Właściciele firmy zostali wczoraj osadzeni w areszcie.



Dziś premiera!

Drugi z kolei nasz przebój po „Intrygancie“. Ulubieniec narodów

IWAN PETROWICZ
HR. AGNES ESTERHAZY

w porywającym dramacie erotycznym i miłości p. t.

OSTATNI ROMANS

Początek seansów o godz. 4-ej pp., Ostatni seans o godzinie 10 m. 15.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

UWAGA! Wielki chór rosyjski pod dyr. p. Lewitina odśpiewa cały szereg znakomitych piosenek rosyjskich.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.



Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Niektórzy rewolucjoniści polityczni próbowali od czasu do czasu zbiec w góry i stamtąd prowadzić wojnę podjazdową, która wprawdzie skłaniała pisma nowojorskie do wysyłania specjalnych korespondentów, ale poza tym miała przebieg zupełnie nie romantyczny i zwykła się była kończyć jakąś zdradą. Gdziekolwiek była jeszcze jakaś posiadłość, gdzie jakiś chłop trzymał się jeszcze na własnej ziemi, zostawał wykupiony, zanim się zdążył spotrzeć. Trusty zamieniły cały kraj środkowej Ameryki na filię, w której nie było już ludności, lecz jedynie urzędnicy, wydanej na łaskę i niełaskę chlebodawców.

Przyjaciele pańscy mają duży sekret. Południe — wypowiedział Wiktor nagle głosem swe myśli.

Brooker wybuchnął śmiechem, jednakże pisał dalej.

Uwaga pańska nie zdradza zbytek sprytu. Poza tym mam przed panem bardzo mało tajemnic. Zdradziłem panu moje stosunki z ministerstwem wojny przez polecenie, jakie dałem panu telefonicznie. Oczywiście, musimy się zabezpieczyć na przyszłość. Potrzebny nam jest teren. Przedewszystkiem potrzebujemy gruntów, które wznoszą się w czysto realnej swej wartości, a więc terenów do spekulacji. Potem potrafimy je również wykorzystać.

A teraz okrażacie państwa A. B. C.

Okrażenie nie jest możliwe. Ale w Brazylię i Chile wessie my się przynajmniej tak, że będą z nami pertraktować, a jeśli zaczną pertraktować, wtedy Argentyna może się dać pogrzebać wraz ze swoją unją łacińską.

Jest to Pan-Ameryka w pańskim pojęciu, prawda?

Oczywiście. Ale co będziemy gadać o przyszłych sprawach. Czy przypuszcza pan, że uda się nam dostać całą koncesję peruwiańską w Limie?

Wiktor odłożył dokument, który właśnie przeglądał i spojrzął na wzgórze, koło których właśnie przejeżdżali. Wentylatory szumiały. Z oddziały korespondencyjnego wagonu klubowego rozlegał się stukot maszyn do pisania.

Po tych pracach przygoto-

wawczych — napewno. Partja liberalna, która się broni, jest skompromitowana, a broni nie posiadają.

— Broń coprawda mają, ale brak im fabryk chemicznych. Pomocnik radjotelegrafisty pociągu podał depezę. Brooker otworzył ją.

— Widzi pan, że miałem rację. Z Limy. Konsul amerykański depezuje, że powstańcy są otoczeni pod Arequipa. Jeśli się nawet przebiją, nie pozostanie im nic innego, jak uciekać przez granicę chilijską. Mam więc nadzieję, że naprawdę uda się nam w Limie...

— A wszystko to nazywa pan...

Nazywam to uwolnieniem od ciężaru samodzielnności. Ma pan wciąż jeszcze swe stare europejskie przesady. Wciąż jeszcze widzi pan kapitalistę, pracującego przeciwko klasie robotniczej z dynamitem i karabinami maszynowymi w ręku. Czy zupełnie nie zauważył pan w krajach, przez które przejeżdżaliśmy, że niema o tem mowy, że wszyscy są zadowoleni, że pomieszczenia biurowe są czysto i higieniczne pod każdym względem, a na polach pracują traktory najnowszej konstrukcji?

Oczywiście, że zauważyłem, panie Brooker. Ale nie widziałem jednego człowieka, który miałby uczucie, że spełnia swą pracę dla siebie lub dla społeczeństwa, lecz każdy z nich ma wieczorem przerażający sen, że następnego dnia miejsce jego może być zajęte dlatego, że dziś za mało zrobił.

Mój Boże, cóż to za różnica, czy pracują dla państwa, dla społeczeństwa, czy dla trustu. Są to jeszcze pojęcia sentymentu. Jedno jest słuszne: trust wie, co Bóg chciał stworzyć na ziemi. Świat ma dawać swe skarby człowiekowi. Państwo i społeczeństwo nie kłopotają się o to. Trust zajmuje się tem. Praca jest ważna, a nie człowiek. Jeśli człowiek już nie potrafi, niech ustąpi w imię Boga. Nie wymyślajcie na miliardów.

Czy widział już pan miliardera, któryby sobie wma wiał, że jest niezastąpiony? — Przecież pan jest częścłowo moim zastępcą. Ma pan dowód przeciwny w ręku. Nonsensem jest, sentymentalnym nonsensem, wierzyć, że człowiek jest czem innym, niż nawozem dla

swego następcy. Czy mam jakąś szczególną przyjemność z mej białej willi lub mego jachtu? Czy to jest luk? Czy nie istnieje to wogóle jedynie po to, aby spowodować podwójnie silne odprężenie moich nerwów? Jestem robotnikiem, tak, jak robotnikiem jest prowadzący u mnie windę. Nie uważam się też za coś innego.

— Ale pan ma władzę.

— Tak, oczywiście, mam więcej władzy, ponieważ sam je-

stem instrumentem władzy. — Trust jest władzą, a ja jestem jego prorokiem. Trust tak samo jak Bóg pragnie szczęścia ludzkości. Jeden z waszych filozofów powiedział, że ludzi trzeba zmusić do szczęścia. Dlatego też trzeba ich zmusić do poddania się władzy trustu.

— Gdyby pan wiedział, jak niesłychanie śmieszne — niech pan wybaczy, panie Brooker, ale nie umiem tego inaczej wyrazić — jak niesłychanie śmiesz-

wystawili zbyt wysokie ceny. Zażądałem od nich zniżki.

— No i?...

— Wskutek tego, aby jednak dla nas dostarczać, obcięli płace swych robotników, a mianowicie osiągnęli redukcję całkowitej sumy płac w ten sposób, że wyrzucili żonaty. Teraz wszędzie tam strejkują.

Brooker gwizdnął przez zęby.

— Przekłeta sprawa!

W Wiktora wstąpiła nadzieja.

— Prawda, że to jest szaleństwo doprowadzać ludzi do tego stanu?!

Pan jest śmieszny. To jest niedołęstwo, że nie wiadano, iż tam wybuchnie strejk. Nie mogło to przecież nastąpić dzięki, ni z tego, ni z owego. Taką rzecz muszą poprzedzać konferencje, wiece, organizacyjna praca. I nawet nasz korespondent nic nie wiedział o ogólnej sytuacji? Proszę udać się natychmiast do naszej centrali radjowej. Trzeba go wywalić i wysłać tam kalifornijskiego korespondenta, którego stanowisko pozostanie nieobsadzone aż do mojego powrotu. Czegoż pan czeka? Proszę się pospieszyć. Jest godzina trzecia. Życzę, aby o czwartej sprawa była załatwiona, całkowicie załatwiona. Kalifornijczyka znam przypadkowo osobiście. Jest to chłop o genialnym węchu. Z niego jeszcze będą ludzie. Ale ten nędzny pies La Planta tam na południu ma ciągle do czynienia z kobietami. Zdaje mi się, że jest jakaś aktorka filmowa, od której nie może się oderwać. Właśnie nie należy być nigdy pobłażliwym. Dawno już o tem wiedziałem. — Nagle stał się gwałtownym. — Ale dlaczego pan wciąż jeszcze tu stoi? Proszę już iść.

Gdy Wiktor wszedł z powrotem do salonki, Brooker natychmiast go przywołał.

Zdaje się, że przed chwilą wogóle pana nie zrozumiałem. Czego pan właściwie chciał ode mnie? Żądam zupełnie jasnego postawienia sprawy.

Wiktor widział w tem dziwnym niezrozumieniu sytuacji ostatnią możliwość, zaczął opowiadać o szczegółach posiedzenia i o swojej próbie nakłonienia właścicieli plantacji do obniżenia ich zysków. Naogół spokojny i opanowany miliardier przerwał mu, jak rozwścieczony byk.

(d. c. n.)



„Trust, tak samo jak Bóg, pragnie szczęścia ludzkości“.

nie mówi pan rzeczy. Mówi pan, jakgdyby pan był skazancem, a doświadcza pan najwyższego poczucia szczęścia, jakie jest dla pana możliwe. Jest pan tak przeraźliwie biedny. Pan wogóle nie rozumie wielkości tego uczucia, jakie mają dwaj murzyni - pakarze z pańskiego domu towarowego, gdy łącznie, wbrew pańskiemu zakazowi, zapisały się do organizacji i przysięgają sobie wzajemnie, że się nie zdradzą.

Brooker nagle przerwał rozmowę i zapytał naiwnie, ale z wyraźnym zainteresowaniem:

— Czy jest dwu pakarzy u mnie, którzy należą do organizacji?

— Nie wiem tego w tej chwili, panie Brooker. Musi pan o to zapytać swej służby wywiadowczej. Czy wogóle ten strach przed organizacją z pańskiej strony nie jest przesadny?

— Zdaje się, że nie. Nie mogę zatrudniać personelu, w którym jeden zdaje się na drugiego. To hamuje aktywność i produktywność jednostki. Czuje się

chroniony i zabezpieczony. Ma wówczas platformę. Do czego to prowadzi? Wtedy najdzielniejsi muszą okuleć. Potrzebuję tylko takich ludzi, którzy dążą tam, gdzie ja jestem, ale nie takich, którzy potrafią się zadowolić, którzy ćwiczą się w kierunku widma socjalnego w chorze o ośmiogodzinny dzień pracy. Organizacje duszą siłę działania i prowokują bezczelność. Oko w oko nikt nie śmie mi nic powiedzieć. Jeśli ktoś może mi anonimowo krzyknąć coś z tłumy, korzysta jedynie z okazji, że jest pod pseudonimem. Nie mogę w danej chwili zobaczyć kto otworzył swe usta. Ale pocóż się gorączkuję. Sa to przecież dla nas nienaruszalne prawdy. Wiktor westchnął:

— Wobec tego nie będę miał również powodzenia ze swą prośbą.

— Ma pan prośbę? Wie pan przecież, jak bardzo jestem panu zobowiązany. Mów pan!

Wiktor szarpał nerwowo fałszywą brodę:

— Fabrykanci na Florydzie

Nowonrzybywajacy prenumeratorky otrzymuja
Zaczątek powieści bezpłatnie.

Wioślarki angielskie w Warszawie



W dn. 15 b. m. odbyły się w Warszawie międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem osady angielskiej, które zakończyły się pełnym tryumfem reprezentantek na-

szej wioślarki. Osada bowiem londyńska czwórka „Ace Ladies Rowing Club”, najlepsza w Anglii, musiała ulec czwórce warszawskiej klubu wioślarek. Pewnym re-

wanżem ze strony angielskiej było zwycięstwo p. Kirton nad p. Grabicką z Warszawy. Powyżej dajemy ilustrację z powyższych zawodów, a mianowicie: po lewej stro-

nie osada czwórka z Londynu: Bodington Winifred, Lovell Gladys, Emmet Thurza, Linton Helen i sterowniczką Heath Wynne, na prawo zaś osada czwórka z Kalisza pod

sterem p. Krauckiej Jadwigi w składzie Bencke Anny, Hemplówny Anny, Zawadzkiej Jadwigi, Messówny Hildy. W owalu angielska Kirton i Janina Grabicka.

P. Fabris sędzią meczu Polska — Austria

Jak się dowiadujemy za zgodą Polski i Austrii spotkan. o puchar środkowo - europejski Polska — Austria w dniu 6 października w Gracu, kierować będzie sędzią jugosłowiański p. Fabris.

Sędziowie na najbliższe mecze ligowe

Polskie Kolegium Sędziów delegowało następujących sędziów na najbliższe mecze ligowe: Czarni — Ruch p. Brzeziński, LKS. — Polonia p. Rutkowski, Turyści — Warta p. Rumpler, Garbarnia — Warszawianka p. Niedźwiński, Cracovia — Legja p. Bira, IFK. — Wisła p. Baranowski.

Robotniczy bieg na przełaj w Łodzi

Jak się dowiadujemy organizuje RSOK. w Łodzi w dniu 6 października bieg na przełaj na 3000 mtr. o puchar RSOK. W roku ubiegłym puchar ten zdobył TUR. łódzki.

Mecz Warta - Turyści

rozegrany zostanie na boisku W. K. S.

Jak wiadomo, w niedzielę odbędą się zawody ligowe pomiędzy Wartą poznańską a Turyściami. Mecz ten odbędzie się na boisku W. K. S. o godz. 4 po południu. Warta poznańska po raz pierwszy przybywa w tym roku do Łodzi i skład jej zostanie nieco zmieniony w linii ataku, gdzie miał dyskwalifikowanego Przybysza ujrzymy młodego, lecz niezwykle utalentowanego piłkarza, Kniola.

Co do składu Turystów. to prawdopodobnie zostanie zmieniona nieco linja ataku, w której pozycje młodych, a przede-

czonych ostatnio łączników — Chojnackiego i Stolarskiego — zajmą zdaje się bracia Kubicy, mając Kulawiaka za kierownika napadu. Linja ataku tego winna już być nareszcie ustalona i utrzymana do końca rozgrywek. Sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona na piątkowym posiedzeniu zarządu klubu.

Jako przedmecz rozegrane zostaną zawody towarzyskie pomiędzy drużyną K. S. Geyer i Turyści. Fioletowi wystawią zespół kombinowany z drużyn Ib i II-ej.

Echa startu Kołodziejczyka w Krakowie

Liczne defekty przyczyną słabego wyniku

Start Kołodziejczyka w biegu kolarskim Kraków — Katowice — Kraków wywołał w sferach kolarskich Łodzi olbrzymie zainteresowanie. Łodzianie spodziewali się zwycięstwa swego pupila, aż tu nagle przyszła wiadomość o porażce i kiepskim wyniku uzyskanym przez reprezentanta naszego miasta.

O wyniku wyścigu donieśliśmy już. Dziś możemy podać dalsze szczegóły biegu. Ze startu pod Pałacem Prasy, ruszyło 60 kolarzy, wśród których były asy tej miary co: Michalak, Olecki, Tropaczyński, Fröss no i nasz Kołodziejczyk. Wyścig odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych, które zmusiły już na początku Oleckiego i Tropaczyńskiego do wycofania się z konkurencji. Kołodziejczyk na dwa defekty, wykorzystał przez przeciwników, którzy w międzyczasie przybywają na pół-

metek do Katowic. Pierwszym był Michalak w czasie 3.12. Zwycięzca Fröss przybył na trzecim miejscu. Kołodziejczyk zaś uporawszy się z maszyną dokonał heroicznego wysiłku i przybył jeszcze jako siódmy do Katowic, pozostawiając w pokonanym polu stawkę złożoną z przeszło czterdziestu najlepszych kolarzy małopolskich. Powrotna droga do Krakowa, to walka Ko-

łodziejczyka z Michalakiem, Frösssem i Zielińskim. Pech jednak przesładuje łodzianina, gdyż traci on znów kilkanaście drogocennych minut na naprawę swego „rumaka”. W tym czasie wycofuje się z biegu drugi pechowiec Michalak. Kołodziejczyk zaś odrabia systematycznie utracony teren, wysuwając się znów do czołówki, nie jest on jednak w stanie dojechać Frösssa i Zielińskiego, kończąc bieg na trzecim miejscu o jakie 8 km. za zwycięzcą.

Pierwszy do mety przybył łowianin Fröss (Pogoń) w czasie — 5,19,41., drugi Zieliński (Trzebinia) 5,26,27., trzeci Kołodziejczyk — 5,38,4. Jako pierwszy krakowianin przybył pierwszy do mety Piotrowicz z Wawelu.

Organizacja znakomita spoczywała w rękach doświadczonych kapitana ZPTK. p. Aleksandra Chocnera.

Trener Niespel przy pracy

Trener Niespel, zorganizował one gdań pierwszy trening, na który licznie przybyli bokserzy zrzeszeni w klubach należących do PZB. Trener Niespel zaoferował się obecnie wszystkim bokserom jednako, lecz w miarę zapoznania się z materiałem urządzi kilka grup, przyczem najintensywniejszemu treningowi podda on bokserów rokujących dobre nadzieje.

W dniu dzisiejszym udaje się Niespel do Pabjanic, gdzie odbędzie się pierwszy trening w klubie „Kruschender”. Pabjaniczanie wystawiają nadzwyczaj liczną drużynę, około trzydziestu bokserów.

Mecz rewanżowy „koszykarzy” Ł.K.S.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie rewanżowe spotkanie w piłkę koszykową między Cracovią i Ł.K.S-em. Jak wiadomo pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 12:9. W wypadku jeżeli Cracovia zwycięży w niedzielę, zdobędzie ona mistrzostwo grupy i stanie do rozgrywek finałowych. Jednocześnie odbędzie się w niedzielę spotkanie o mistrzostwo Polski w hazenie między Ł.K.S. a Grażyną w Warszawie. Do pierwszego meczu jak wiadomo Grażyna nie zgłosiła się, w wypadku więc zwycięstwa drużyny łódzkiej Ł.K.S. zdobędzie tytuł mistrza Polski.

Mjr. Głabisz opracowuje amnestję piłkarzy

W związku z mającą być ogłoszoną amnestją dla zdyskwalifikowanych piłkarzy, dowiadujemy się że sprawę tę poruczył zarząd P. Z. P. N. mjr. Głabisowi, który opracuje dokładny plan amnestji graczy. Amnestja ogłoszona zostanie dopiero w dniu 23 listopada.

Skład Ł.T.S.G. na mecz z Legją

Jak się dowiadujemy drużyna ŁTSG. wystąpi przeciwko Legji po znańskiej w nadchodzącą niedzielę w nieco odmiennym składzie aniżeli przeciwko Marymontowi, a mianowicie: Falkowski, Wildner, Miłkołajczyk, Wünsche, Pogodziński, Wolfangel, Francman I, Herbstreich, Królik, Francman II, Berkman.

Ostatnie imprezy tenisowe

Turniej o mistrzostwo Lawn-Tennis klubu

Jak się dowiadujemy Łódzki Lawn-Tennis Klub organizuje w dniach 5 i 6 października, t. j. w sobotę i niedzielę na kortach helenowskich turniej tenisowy o mistrzostwo wewnętrznie klubowe. Turniej ten zgromadzi na kortach helenowskich najlepszych tenisistów łódzkich zgrupowanych w Łódzkim Lawn-Tennis Klubie. Turniej ten będzie oficjalnym zakończeniem sezonu. Bezpośrednio po tym turnieju opuści Maks Stolarow Łódź, udając się na kontynuowanie studiów do Berlina.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie finałowe o

międzyklubowe mistrzostwo Polski w tenisie pomiędzy obrońcą tytułu Łódzkim L. T. K., a finalistą A. Z. S. poznańskim.

Koszuński żąda rewanżu od Zyberty

Jak wiadomo na początku tego rocznego sezonu kolarskiego został w Kaliszu pokonany doskonały kolarz polski Koszuński przez łodzianina Zyberty. Obecnie po wydrowieniu Koszuński zażądał rewanżu od Zyberty i termin spotkania wyznaczony zostanie w najbliższym czasie.

BRONISŁAWA SPERBER
NAUCZ. MUZ.

WZNOWIŁA LEKCJE GRY FORTPIANOWEJ

Radwańska 2, parter.

Tel. 9-80.

HARRY LIEDTKE

Gdzie?

Gdzie?

Zmniejszenie budżetu państwa na rok 1930

jest naczelnym nakazem życia gospodarczego

Oslabiony przemysł i handel nie podoła dotychczasowym ciężarom podatkowym

Najbliższe tygodnie przyniosą zakończenie prac rządowych nad budżetem państwa na rok 1930-31. Za 3 tygodnie upływa bowiem ustawowy termin, przewidziany przez konstytucję, w którym rząd winien wnieść budżet do sejmu.

Z uwagi na obecną niezwykle ciężką sytuację gospodarczą nie może być dla nikogo, kto myśli kategorjami gospodarczymi obojętna wysokość tego budżetu, a zwłaszcza ustalenie stopy dochodów.

Tutaj pewne charakterystyczne światło rzuca oświadczenie min. skarbu Matuszewskiego, który w wywiadzie prasowym oświadczył m. in., że rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż wpływy w roku przyszłym nie mogą przekroczyć dochodów preliminowanych na r. b.

Słusznie podkreśla p. Matuszewski, że jedyną drogą do osiągnięcia wydatniejszych dochodów byłby nacisk podatkowy, a ta droga ze względu na obecną sytuację gospodarczą jest niewskazana.

Z drugiej strony p. Matuszewski podkreśla, że wydatki nie mogą być większe niż preliminowane na r. b.

Z tem już stanowczo zgodzić się nie możemy, bo wydatki państwa powinny być nie tylko nie większe niż w r. b., ale winny one ulec bardzo wydatnemu obniżeniu, gdyż w budżetach dotychczasowych wzrastały one w sposób wprost horendalny.

Na podstawie dotychczasowych zestawień kasowych stwierdzić należy, że przeciętne wydatki miesięczne państwa w roku 1929 były o 24 milj. większe niż w roku 1928 i o 61 milionów wyższe niż w roku 1927. A przecież pamiętać musimy, iż rok 1927 i pierwsza połowa roku 1928 były okresami pomyślnej konjunktury. Jeśli więc w

okresach konjunktury wydatki państwa były niższe, niż obecnie w okresie kryzysu, to jasną jest rzeczą, że te 61.000.000 zł. różnicy w wydatkach państwa wyciągnięte zostały z życia gospodarczego z wielkim dla tegoż uszczerbkiem.

Min. Matuszewski stwierdza w swym wywiadzie, że tempo rozwojowe wydatków państwowych musi ulec zatrzymaniu. Jest to określone zbyt słabo. Nie ulega bowiem żadnej wą-

pliwości, że szybki wzrost wydatków państwa pozostawał w związku z energicznie realizowaną przez rząd polityką etatystyczną.

Przedsiębiorstwa państwowe i rezerwy zbożowe pochłonęły olbrzymie sumy, które lokowano w budżecie wydatków, zamiast zasilić nimi życie gospodarcze. Przecież p. Matuszewski przyznaje, że dotychczas szafowano prosto potrzebami państwa.

W warunkach, w jakich gospodarstwo polskie dzisiaj się znajduje zapowiedź niepowiększenia wydatków budżetowych jest niedostateczna.

Budżet musi być bezwzględnie zmniejszony i to bardzo wy-

datnie. gdyż życie gospodarcze w okresie kryzysu ekonomicznego nie będzie mogło podołać świadczeniom podatkowym w dotychczasowym zakresie.

M. K.

Panika na giełdzie londyńskiej



wywołana załamaniem się wielkiego koncernu Hatry'ego.

Produkty spożywcze wytworzone w Gdańsku są pochodzenia zagranicznego

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że produkty spożywcze pierwszej potrzeby, wyprodukowane na obszarze wolnego miasta Gdańska, nie mogą być uważane za artykuły pochodzenia krajowego, wobec czego do obrotów temi produktami nie mogą być stosowane ulgowe stawki podatku obrotowego. (z)

Nabywca lokalu sklepowego nie jest odpowiedzialny za zaległe podatki poprzedniego właściciela

Zdarzało się dotychczas nader często, że urzędy skarbowe przeprowadzały kroki egzekucyjne z tytułu zaległości podatkowych zlikwidowan. przedsiębiorstwa u nowonabywcy, mimo iż ten ostatni objął próżny lokal i w nim założył nowe przedsiębiorstwo. Fakt, że wchodzi tu w rachubę nowy właściciel, który wykupuje nowe świadectwo przemysłowe był przez urzędy skarbowe uważany za pretekst dla uniknięcia zapłaty zaległych podatków.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał orzeczenie (z dnia 8.I.1929 r. III W. R. 2895-28), które kładzie kres wszelkim nieporozumieniom w tej sprawie.

Wyrok ten wydany został wśród następujących okoliczności: Kupiec N. S. zlikwidował swój sklep, został dłużny za zaległe podatki. Kupiec C. Z. objął opróżniony lokal, za pieniądze otrzymane od

swych krewnych zakupił towar i równocześnie nabył patent na swoje nazwisko. Urząd skarbowy zaskwestrował towar posiadany przez C. Z., motywując egzekucję tem, że procedura nabycia nowego patentu ma na celu jedynie niezapłacenie przez poprzednika zaległego podatku. Władza skarbową była więc zdania, że nowy właściciel, zajmujący ten sam lokal, winien jest zapłacić zaległy podatek swego poprzednika.

N. T. A. nie zgodził się ze stanowiskiem urzędu skarbowego i wydał wyrok orzekający, że nałożenie aresztu na towar z tytułu zaległych podatków jest bezprawne, gdyż nowy właściciel, obejmując próżny lokal, nie jest obowiązany do zapłacenia długów a temsamem zaległych podatków swego poprzednika i to nawet w tym wypadku, gdy nowozałożone przedsiębiorstwo jest tej samej branży, co poprzednie i ma tę samą klientelę. (z)

Zjednoczone zakłady uruchomiją tkalnię

W połowie przyszłego miesiąca zostanie uruchomiona tkalnia Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana przy Wodnym Rynku. Tkalnia ta była przez kilka miesięcy nieczynna, liczy ona około 1200 krosien i dział przygotowa-

czy jest już uruchomiony. Równocześnie zostanie skasowana druga zmiana w nowej tkalni, tak, że uruchomienie zakładów przy Wodnym Rynku nie oznacza poważniejszego wzrostu zatrudnienia.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej w warszawskiej DEWIZY

Warszawa, 24-go września

Belgia 123,97
Londyn 43,25 i jedna czwarta
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,91
Praga 26,41 i jedna czwarta
Szwajcaria 171,92
Włochy 46,67
Wiedeń 125,40
Tendencja dla wszystkich walut europejskich mocniejsza z wyjątkiem Wiednia. Ogólne obroty dewizami małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,8855. Rubel złoty 4,64. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poź. inwestycyjna 119,75
5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 62,25 — 61,75
5 proc. konwersyjna 49,50 — 49,75
10 proc. poź. kolejowa 102,50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00 49,25
4 i pół proc. L. Z. Warszawy 47,00
8 proc. L. Z. Warszawy 67,25 — 67,50
10 proc. m. Siedlec 66,75—67,00

AKCJE

Bank Polski 170,00 — 168,00
Bank Zachodni 70,00
Elektryczność 55,00
Firlej 51,00
Nobel 13,50
Lilpop 29,00
Norblin 108,00 — 106,00
Rudzki 32,50 — 33,50
Starachowice 25,25
Zieleniewski 82,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna i słabsza 5 proc. premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych i akcji tendencja niejednolita.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 18,40
wrzesień 18,18
październik 18,17
listopad 18,42

LIVERPOOL

loco 10,24
wrzesień 9,91
październik 9,88
listopad 9,86
grudzień 9,91
styczeń 9,91
luty 9,93
marzec 9,98
kwiecień 9,99
maj 10,03
czerwiec 10,02
lipiec 10,02
sierpień 10,97
wrzesień 9,92

BREMA

loco 21,54
październik 19,11 — 19,10
grudzień 19,63 — 19,76
styczeń 19,69 — 19,61
marzec 20,01 — 20,01
maj 20,11 — 20,11
lipiec 20,09 — 20,09

Nowa placówka gospodarcza Powstało zrzeszenie kupców zbożowo-mącznych i młynarzy

W dniu 22 b. m. urząd wojewódzki w Łodzi zatwierdził statut stowarzyszenia p. n. „Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Zbożowo-Mącznego Województwa Łódzkiego w Łodzi” z siedzibą w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 63 tel. 44-19.

Stworzenie tej nowej placówki organizacyjnej odpowiada niewątpliwie palącej potrzebie zorganizowania rynku i obrony interesów handlu i przemysłu zbożowo-mącznego. Stosunki, panujące w tej branży na terenie naszego województwa, stały na poziomie nieproporcjonalnie niskim nawet w porównaniu do stosunków na ziemiach zachodnich. Zrzeszenie postawiło sobie za zadanie naczelnie

uniezależnienie naszego kupiectwa od przewagi zorganizowanych sfer gospodarczych woj. poznańskiego i pomorskiego.

Dążąc do najtroskliwszej ochrony interesów poszczególnych członków, zrzeszenie obejmuje pięć sekcji specjalnych: młynarzy, zbożową, mączną, kaszano-strączkową i paszy. Zrzeszenie nosi charakter wybitnie fachowy, apolityczny i areligijny, jak o tem świadczą nazwiska członków założycieli: A. Kulla, D. Cynamon, A. Gołda, Ch. Engel, Z. Frytz, I. Inzelsztajn, E. Beck, W. Bruksztajn, K. Różański i A. Halbersztadt.

Nowej organizacji należy życzyć owocnej pracy pionierskiej!

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 29 września o g. 4 po poł.

4-ty Koncert Mistrzowski
Kwintet Instrumentalny
HOLENDERSKI
(Het Hollandsch Instrumentaal Kwintet)

FLET: WIN van HOEK
HARFA: R. SPIER
SKRZYPCE: F. ZEPARONI
ALTÓWKA: HUIB van de BURG
WIOLONCZELA: Co van de BEEK

PROGRAM: Rameau: J. P.: Pièces de Concert, trio na flet, wiolonczelę i harfę. Mozart W.A.: kwartet d-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i flet. Chopin: J.G.: Prelude, Marine et Chansons, Kwintet. Jongen Joseph: Quintett.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do g. 2 po poł. oraz od g. 4 do 7 wiecz.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości Leona Hohermana zawiadamia, że decyzją Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego w Łodzi z dnia 20 września 1929 r. wyznaczony został dodatkowy termin do sprawdzania wierzytelności na dzień 4 października 1929 r.

Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności swoich nie sprawdzają, podlegają skutkom w art. 512 i 513 KH. przewidzianym.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 4 października 1929 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Leona Hohermana
Józef Fajnsberg apl. adwok.
ul. Prez. Narutowicza 36, tel. 31-02.

W. I. Z. O.
otwarte od 25 września

I-szy KOMPLET FREBLOWSKI
w języku hebrajskim dla dzieci od 3—6 lat.
Narutowicza 31, I p. front
prowadzi p. Lasmanowa.

II-gi KOMPLET FREBLOWSKI
w języku hebrajskim dla dzieci od 3—6 lat.
Zakątna 40, II p. front
prowadzi p. Weidenfeld.

Zgłoszenia przyjm. P. D-rowsa Braudowa, Gdańska 46 i P. D-rowsa Spektorowa, Piotrkowska 107.

W. I. Z. O.
w swoim nowym lokalu PRZEJAZD 2, I p. fr. przez chłodnię włoską

Otwiera biuro informacji dla matek poszukujących: Wychowawczynie, nauczycieli, korepetytorów, szkoły i komplety freblowskie w języku hebrajskim i polskim.

Biuro czynne od 5—7 codz.

Jednocześnie uprasza się nauczycieli, freblanki kompletów hebrajskich i polskich o podanie swoich adresów w celu skoordynowania pracy.

Kino „MIMOZA“
Kilińskiego 178.

Od soboty dnia 21 do poniedziałku dnia 30 września 1929 r. wł.

Największa premiera lat ostatnich t. j. Romantyczne dzieje słynnego Stienki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażowano chór przy kołoni rosyjskiej w Łodzi, który odśpiewa pieśni rosyjskie.

Następny program: „Boska kobieta“ z Gretą Garbo w roli głównej.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Do akt. Nr. 1393 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 3 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „Belting“ właśc. Zomerfeld Henryk i składających się z prasy do wygniatania poganiaczy członkowych oszacowanej na sumę zł. 1300.—

Łódź, 23.9. 1929 r.

Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1183—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Targowej 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Firmy „A. Kirsch i O. Wenske“ składających się z pięciu warsztatów tkackich mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 2500

Łódź, 23.9.1929 r.

Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 450 | 29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 30 września 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Gdańskiej pod Nr. 126 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z samochodu osobowego należącego do firmy „Kasika Chemische Fabrik“ oszacowanego na zł. 4000.—

Łódź, 17.IX.29 r.

Komornik J. Tomaszewski

DR. MED. RAPEPORT
UROLOG.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 44-10.

Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w

Do akt. Nr. 2024 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Suwalskiej 25/27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wiktora M. Kinstlera składających się z kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania oszacowanych na sumę 440 zł.

Łódź, 19.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnymi!

Niebieska Myszka
Szampańska komedja salonowa.

W rolach głównych:
JENNY JUGO, HARRY HALM, Juljusz Falkenstein i in.

Następny program:
„SAMSON i DALILA“
W rolach głównych: piękna MARJA CORDA. Największe siły ekranu.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Dr. med. **J. Sadokierski**
STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,

REGULACJA ZEBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3—7

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-85.

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niesamożnych

CENY LECZNIC.

Do akt. Nr. 2049z | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Zagzewskiej 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Laufera składających się z warsztatów tkackich ocenionych na sumę 494 zł.

Łódź, 17.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2061/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 118 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Burdy składających się z mebli ocenionych na sumę 1400 zł.

Łódź, 19.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2061/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 118 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Burdy składających się z mebli ocenionych na sumę 1400 zł.

Łódź, 19.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych

Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. **E. Sonnenberg**
powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Zielona 8-a. Przyjmuje od 12^{1/2}—1^{1/2} i od 4—6.

Do akt. Nr. 60/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 156 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Słyścio składających się z mebli, słony, żyta i wozu ocenionych na sumę 520 zł.

Łódź, 32.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2029 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 16 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Stowiańskiej 27/31 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Cwikliński Turski i S-ka“, sp. z ogr. odp. składających się z maszyn tokarskich ocenionych na sumę 1110 zł.

Łódź, 17.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Do akt. Nr. 2061/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 118 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Burdy składających się z mebli ocenionych na sumę 1400 zł.

Łódź, 19.9. 29 r.

Komornik L. Naborowski

Dr. med. **E. Sonnenberg**
powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Zielona 8-a. Przyjmuje od 12^{1/2}—1^{1/2} i od 4—6.

ROCZNY WIECZORNY KURS TRACTWA

przy **Szkole Przemysłowej**
POMORSKA 46/48, TEL. 63-80.

Kancelarja przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

ARTRETYCY-REUMATYCY nie bierzcie za wodę VICHY CÉLESTINS

z naturalnego źródła Rządu Francuskiego wód fabrykowanych sztucznie noszących nieprawnie nazwę VICHY

Żądajcie marki **“VICHY-ÉTAT”**

Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór 16 żek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patcut“ do mebli, łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie **„DOBROPOL“**
Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Lekarz - Dentysta **Ewa Szczecińska**
ul. Sienkiewicza No 40

powróciła

Przyjmuje 10—12 4—6

Dr. med. **H. LUBICZ**
Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych

Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. **E. Sonnenberg**
powrócił

Choroby skórne i weneryczne

Zielona 8-a. Przyjmuje od 12^{1/2}—1^{1/2} i od 4—6.

Doktor **WOŁKOWYSKI**
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową) Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9. w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, operunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med. **Z. Datyner**
urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

powrócił

Piramowicza Nr. 2 Telef. 49-95

Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8

ETHEL ASZPIS

wznowiła lekcje języków obcych. Angielski. Francuski. Niemiecki. Konwersacja, teoria. Zgłoszenia: Sienkiewicza 37, m. 17, od 2—4 i od 7—9.

„HYGIENA“
Łódź, Andrzejka 1. Tel. 5-47. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. 01—1829

POKOJE
pojedyncze od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, Narutowicza 23.

ZAGINEŁO
1/4 losu za nr. 24156 (A) kolektury E. Bogdańskiego. Kowalczyk, Rzgowska 109.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,80, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach. Wydawca: „Prasa“. Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101